

Adam Gerstmann

Pakt laterański i konkordat włoski : umowy między Stolicą Apostolską i Królestwem Włoskim z dnia 11.II.1929 a t. z. ustawa gwarancyjna z 13.V.1871.

Collectanea Theologica 15/2, 217-230

1934

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PAKT LATERAŃSKI I KONKORDAT WŁOSKI¹⁾.

UMOWY MIĘDZY STOLICĄ APOSTOLSKĄ I KRÓLESTWEM WŁOSKIEM
Z DNIA 11. II. 1929 A T. Z. USTAWA GWARANCYJNA Z 13. V. 1871.

Kwestja rzymska, „la questione romana“, t. z. problem istnienia Państwa Kościelnego i stanowiska Ojca świętego jako Suwerena istnieje właściwie od wielkiej rewolucji francuskiej²⁾. Rewolucyjne wojska francuskie zajęły w r. 1797 część terytorjum państwa kościelnego, Pius VI odstąpił dla uratowania Rzymu znaczne części swych posiadłości „rzeszypospolitej cisalpińskiej“, nie mógł jednak mimo tej ofiary przeszkodzić zajęciu w r. 1798 Rzymu, lecz został wywieziony jako więzień, a Rzym stał się stolicą rzeszypospolitej rzymskiej. Pius VII odzyskał chwilowo panowanie bodaj w części Państwa Kościelnego, ale już w r. 1809 zagarnął Napoleon Rzym. Pokój w Paryżu (1814) i Kongres wiedeński (1815) oddały prawie całe Państwo Kościelne (prócz Avignon'u, Venaissin i lewego brzegu rzeki Po) prawowitemu władcy, ale od tego czasu nie minął ani jeden dziesięć lat bez nowych niebezpieczeństw i grózb dla prastarego Patrimonium S. Petri. Dążność patriotów włoskich do usunięcia obcych rządów z półwyspu apenińskiego i do stworzenia zjednoczonych Włoch, tudzież niechęć tajnych towarzystw wolnomularzy i karbonarjuszów do Kościoła stanowiły ciągle niebezpieczeństwo dla niewielkiego państwa papieskiego, które z konieczności musiało się opierać na pomocy militarnej Austrii lub Francji. Zwłaszcza za panowania Grzegorza XVI ponawiają się prawie ciągle rozruchy

¹⁾ Streszczenie dwóch wykładów w Polskim Towarzystwie Teologicznym z 16. V i 14. X. 1930.

²⁾ We wstępie do paktu laterańskiego używa się wyrazu „questione Romana“ na oznaczenie anormalnych stosunków od roku 1870, t. z. od zaboru Rzymu.

i powstania, tłumione przeważnie za pomocą wojsk austriackich. W r. 1848 musi papież Pius IX opuścić zbuntowany Rzym, w którym powstaje rewolucyjna „republika rzymska“; dopiero zbrojna interwencja Francji (prezydent Ludwik Napoleon) przywróciła mu tron.

W roku 1856 podniósł na Kongresie paryskim sardyński minister hr. Camillo Benso-Cavour wyraźnie „kwestję rzymską“ w łączności z pretensjami dynastji sabaudzkiej do zjednoczenia Włoch, a w r. 1860 starał się uzyskać u Piusa IX zrzeczenie się władztwa świeckiego za cenę swobodnego rozwoju Kościoła we Włoszech („Chiesa libera in stato libero“).

Zwycięstwo Francji i Sardynji nad Austrią w r. 1859 spowodowało usunięcie prawie zupełne obcych rządów we Włoszech (prócz Wenecji), utworzenie królestwa włoskiego i częściowe zniszczenie Państwa kościelnego. Mimo postanowienia pokoju zurychskiego, że zajęte „tymczasowo“ przez wojska włoskie części Państwa Kościelnego powrócą do prawowitego władcy, zagarnęły Włochy ponad dwie trzecie części Patrimonium S. Petri³⁾, pozostawiając papieżowi tylko Rzym z niewielkim państwkiem i to tylko dzięki interwencji Napoleona III. Po uzyskaniu Wenecji (1866) oświadczył Wiktor Emanuel II jawnie, że zjednoczenie Włoch nie jest całkowite, a tylko ponowna interwencja Francji (od 30. X. 1867 załoga francuska na zamku św. Anioła, podobnie jak od 1849—1866) uratowała Rzym od okupacji przez ochotnicze bandy Garibaldięgo.

Gdy w lipcu r. 1870 wybuchła wojna prusko-francuska a zwłaszcza po klęskach i po upadku Napoleona III utraciło Państwo Kościelne jedyną zewnętrzną podporę i ostoję. Wprawdzie minister włoski Visconti-Venosta zapewniał jeszcze w lipcu a nawet w sierpniu tego roku, że obecna chwila jest zupełnie nieodpowiednia do wprowadzenia we Włoszech zmian terytorjalnych, a wkroczenie wojsk na terytorjum papieskie byłoby naruszeniem przepisów prawa międzynarodowego, ale już 9. IX. zażądał Wiktor Emanuel II, by papież zrzekł się „dobrowolnie“ Rzymu i reszty

³⁾ Państwo Kościelne obejmowało w roku 1859 miasto Rzym i 19 okręgów (zwanych legacjami, ewent. delegacjami): Civitavecchia, Viterbo, Orvieto, Bologna, Ravenna, Forlì, Faenza, Ancona, Urbino-Pesaro, Fermo, Macerata, Ascoli, Camerino, Perugia, Spoleto, Rieti, Veletri, Frosinone i Benevento i liczyło ponad 300.000 mieszkańców.

Państwa Kościelnego ⁴⁾. Pius IX określił postępowanie króla i rządu włoskiego słowami: „belle parole, ma brutti fatti“ i przeciwstawił żądaniom króla swoje stanowcze: „non possumus“. Wojska włoskie napadły na terytorjum papieskie, a 20 września wkroczyły do Wiecznego Miasta; papież pozostał dobrowolnym więźniem w Watykanie. Papież protestował kilkakrotnie przeciw tym gwałtom, zawiesił dn. 20 paźdz. czynności soboru watykańskiego, kary kościelne (Encyklika z 1. XI. 1870) padły na grabieżców dobra kościelnego. Między Watykanem a Kwirynałem zaistniał „stan wojenny“, zerwanie normalnych stosunków.

Rząd włoski chciał koniecznie nadać swym gwałtom pozór prawa. Przedstawiał w oficjalnych i nieoficjalnych pismach zabór Rzymu jako narodową i państwową konieczność. Dn. 19 października 1870 zorganizował dawne Patrimonium Petri jako „prowincję rzymską“ państwa włoskiego, a Rzym stał się faktycznie stolicą Włoch. Dnia 13 maja 1871 zatwierdził Wiktor Emanuel II, król Włoch „z łaski Bożej i z woli narodu“ ustawę, uchwaloną przez izbę deputowanych i senat. Ustawa ta (w zbiorze praw włoskich pod nazwą: legge sulle prerogative del Sommo Pontefice e della Santa Sede e sulle relazioni dello Stato con la chiesa) miała rzekomo uregulować stosunek Kościoła do państwa włoskiego, a papieżowi dać znaczne uprawnienia („prerogative“) i zagwarantować mu zupełną wolność i możliwość wykonywania swego urzędu; znana jest ogólnie pod nazwą *ustawy „gwarancyjnej“*. Pius IX (encyklika z 15 maja 1871) i jego następcy nie uznali tej ustawy. Stanowisko Kościoła we Włoszech było nadal niepomysłne (brak nauki religii w szkołach, cywilne śluby, zniesienie zakonów, kasata dóbr kościelnych), zwłaszcza wobec przemożnych wpływów masonerji na prawie wszystkie rządy włoskie, a katolicy stracili na długie lata wszelki wpływ na losy państwa włoskiego.

Stan taki był oczywiście niepomysłny i dla Włoch i dla Kościoła. Od czasu do czasu pojawiały się wiadomości o jakimś zbliżeniu się Włoch do papieża (przy wstąpieniu na tron Piusa X i Piusa XI ⁵⁾).

⁴⁾ Bismark miał ponoś zachęcić rząd włoski do zaboru Rzymu depeszą: „Teraz lub nigdy“.

⁵⁾ Przypominamy, że sam fakt udzielenia błogosławieństwa „Urbi et Orbi“ przez Piusa XI z zewnętrznego balkonu kościoła św. Piotra próbowano interpretować jako próbę nawiązania stosunków z Włochami.

Mussolini okazywał od początku swych rządów dobrą wolę w stosunku do Kościoła; było to jednak dla całego świata zupełną niespodzianką, gdy Sekretarz Stanu Kard. Gasparri oświadczył w pierwszych dniach lutego 1929, że w najbliższych dniach nastąpi zakończenie „kwestji rzymskiej“. W kilka dni później, 11 lutego 1929 r. podpisali pełnomocnicy papieża (kard. Piotr Gasparri) i króla (Benito Mussolini „primo ministro e capo del governo“) dwa akty: „Trattato fra la S. Sede e l'Italia“ (wraz z czterema allegatami), t. z. pakt laterański i „Concordato fra la S. Sede e Italia“. Dnia 7 czerwca 1929 nastąpiła wymiana ratyfikowanych traktatów przez pełnomocników papieża i króla i opublikowanie ich (Acta Apostolicae Sedis, t. 21, n. 6 z dnia 7. VI. 1929): Kwestja rzymska została ostatecznie i nieodwołalnie („definitivamente et irrevocabilmente“ — art. 26 paktu laterańskiego) załatwiona!

Nasuwa się pytanie, dlaczego papież nie uznawali przez tyle lat zaboru Rzymu, dlaczego nie chcieli zrzec się świeckiej władzy, ani uznać ustawy gwarancyjnej, a obecnie zawarli z tem samem królestwem Włoch dwie umowy i uznali w nich miasto Rzym jako stolicę Włoch (art. 26 paktu)? Obok okoliczności zewnętrznych (antykościelny kierunek polityki włoskiej przed i po zaborze Rzymu, gwałtowne zagarnięcie i zagrabienie Państwa Kościelnego i t. d.) zadecydował o nieustępliwem stanowisku Piusa IX i jego następców sam *charakter ustawy „gwarancyjnej“*: ani formalnie ani merytorycznie nie dawała ona należytego zabezpieczenia wolności i niezależności Głowy Kościoła, a już zgoła niedostatecznie regulowała stosunki Kościoła we Włoszech.

Pod względem formalnym było ono *zwykłem prawem włoskiem* (legge di Stato), uchwalonem przez czynniki prawodawcze państwa włoskiego, sankcjonowanem przez króla i publikowanem z rozkazu królewskiego. Te same czynniki mogły zatem dodać do tego prawa rozporządzenia wykonawcze, które jak wiadomo mogą de facto mocno zmienić każde, zwłaszcza tak niejasne, jak ustawa gwarancyjna, prawo, mogły przez nową ustawę to prawo zmienić albo nawet zupełnie je usunąć. Papież i Kościół włoski byli zatem zdani niejako na łaskę i niełaskę zmieniających się, a stale dla Kościoła nieżyczliwych rządów.

Pod względem merytorycznym była też ustawa gwarancyjna zgoła niewystarczająca. Osobę Ojca świętego uznaje za świętą

i nietykalną („sacra ed inviolabile“ art. 1) i karze zamachy i zniewagę Jego Osoby, podobnie jak zamachy na króla (art. 2), ale tylko o ile są popełnione wprost („direttamente“); ostatni ustęp art. 2 oświadcza, że dyskusje w sprawie religii są zupełnie wolne i swobodne, daje zatem wrogom Kościoła zgóry niejako pełnomocnictwo do zaczepiania papieża „ubocznie“. Jak ochotnie z tego prawa korzystano we Włoszech przez pół wieku, wszystkim wiadomo. Papieżowi przysługują podobnie jak w innych katolickich państwach prawa honorowe Suwerena („gli honori sovrani“ art. 3): Utrzymanie gwardji (art. 3, al. 2), posiadanie własnych ambasadorów w różnych państwach i istnienie obcych ambasad czy poselstw przy Stolicy Apostolskiej na równych prawach, jak ambasady i poselstwa włoskie czy obce we Włoszech (art. 11), utrzymanie kurjerów dyplomatycznych, swobodna i niekontrolowana przez rząd włoski korespondencja pocztowa i telegraficzna (art. 12). Czy jednak *papież jest naprawdę* według ustawy gwarancyjnej *Suwerenem*, niepodległym w żadnej mierze Włochom i posiadającym własne, choćby minimalne terytorjum? Ustawa gwarancyjna nie mówi tego nigdzie wyraźnie, a postanowienia jej co do terytorjów odstąpionych papieżowi do użytku wskazują raczej na to, że Ojciec święty nie jest według praw włoskich rzeczywistym Suwerenem. Artykuł 5 ustawy pozostawia nadal papieżowi do użytku (continua a godere) pałace watykański i laterański tudzież willę w Castel Gandolfo wraz z przyległościami, ale nie nazywa nigdzie papieża nawet właścicielem tych terytorjów; owszem stwierdza że te przedmioty są wolne od podatków, opłat i wywłaszczenia, ale papież nie ma możliwości rozporządzania nimi dowolnego np. odstąpienia ich komu („inalienabili“ art. 5, al. 2). A zatem nie można na serjo twierdzić, że Watykan, Lateran i Castel Gandolfo (p. 9) były ściśle eksterytorjalne, a tem mniej by stanowiły jakgdyby resztkę czy namiastkę dawnego Państwa Kościelnego, gdyż nie były w całej pełni wyjęte z pod władzy rządu włoskiego.

Ustawa zapewnia Ojcu świętemu wolność zupełną w sprawowaniu czynności jego urzędu duchownego (art. 9), pozwala na ogłaszanie na drzwiach kościołów rzymskich rozporządzeń papieskich, chroni od kontroli i zajęcia akty urzędów papieskich w sprawach czysto duchownych (art. 8), zapewnia bezpieczeństwo dla konklawe i soboru powszechnego (art. 6) i swobodę duchow-

nych nawet obcych poddanych w wykonywaniu w Rzymie czynności czysto duchownych w imieniu Ojca Świętego (art. 10). Seminarja duchowne, Akademje i t. d. istniejące w Rzymie i w diecezjach suburbikarnych dla wykształcenia i wychowania kleru są zależne wyłącznie od Stolicy Apostolskiej (art. 13). Postanowienia te, na pozór bardzo poprawne, mają tę słabą stronę, że rząd włoski mógł wszelkie enuncjacje Ojca św., wszelkie czynności jego funkcjonariuszów, uznać za „nie czysto duchowne“ i stawiać im przeszkody.

Pod względem materialnym przyznaje ustawa Ojcu św. „dotację“ („dotazione“ art. 4, al. 1) roczną w kwocie 3,225.000 lir, jako rentę wieczystą, której nie można zmniejszyć. Prócz tego przewiduje ustawa kwoty, nieoznaczone nawet w przybliżeniu, na utrzymanie pałaców papieskich, kolegium kardynałów, kongregacji, Sekretarjatu Stanu, nuncjatur, bibliotek, muzeów, służby i gwardji etc. nawet w czasie wakansu Stolicy Apostolskiej (art. 4, al. 2, 3); przewiduje nawet możliwość przejęcia całkowitego utrzymania papieskich bibliotek i muzeów na koszt państwa (artykuł 4, al. 3).

Tak przedstawia się pierwsza część ustawy gwarancyjnej (Tit. I, art. 1—13: „Prerogative del Sommo Pontefice e della Santa Sede“): obok niektórych dobrych i słusznych postanowień jest cały szereg braków, niedomówień i (z pewnością nie przypadkowych) niejasności (art. 3, al. 1, art. 5 i t. d.).

Znacznie gorzej przedstawia się *uregulowanie stosunków między Kościołem a Państwem* (Tit. II, art. 14—19: Relazione dello Stato colla Chiesa). Ustawa znosi ograniczenia prawa duchownych do tworzenia zrzesseń (art. 14), rzekome prawa króla t. zw. „Monarchia Sicula“ („legazia apostolica in Sicilia et in tutto il Regno“ — art. 15, al. 1), przysięgę biskupów wobec króla (art. 15, al. 2), „exequatur“, „placetum regium“ (art. 16, al. 1) i „appellatio ab abusu“ w sprawach duchownych i dyscyplinarnych (art. 17, al. 1). I oto wszystko! Wyraźnie utrzymuje się postanowienia co do nadawania beneficjów (prócz Rzymu i diecezji suburbikarnych) tylko włoskim obywatelom (art. 15, al. 2), patronat królewski (art. 15, al. 3), „exequatur“ i „placet“ w sprawach majątkowych (art. 16, al. 2) prawa co do tworzenia instytucji kościelnych i aljencacji ich dóbr (art. 16, al. 3); artykuł 17 (al. 2 i 3) pozostawia Państwu kontrolę nad prawnymi skutkami wyroków władzy ko-

ścielnej, tudzież prawo ewentualnego ścigania tych władz na drodze karnej. Artykuły końcowe (18 i 19) zapowiadają nowe ustawy o zachowaniu i zarządzie własności Kościoła, tudzież znoszą wszelkie postanowienia („leggi e decreti“) przeciwne ustawie gwarancyjnej.

O sprawach najżywotniejszych dla kościoła, jak nauczanie religii w szkołach, dopuszczenie zakonów, uznanie formy kościelnej małżeństwa przez Państwo, sprawa bodaj częściowego zwrotu dóbr zabranych kościołowi i t. d. i t. d. — ani słowa! Takiego „uregulowania“ spraw Kościoła we Włoszech nie mógł chyba żaden papież uznać za wystarczające; nic zatem dziwnego, że Pius IX wołał zrezygnować ze wsparcia i pomocy rządu włoskiego, wołał poprzestać na dobrowolnych datkach, które mu składali wierni całego świata jako świętopietrze, wołał pozostać więźniem w Watykanie niż zgodzić się na prawdziwą niewolę własną i Kościoła, „zagwarantowaną“ ustawą gwarancyjną.

Zupełnie inne były warunki zewnętrzne, w których Pius XI zawarł obie umowy z rządem włoskim, inna też jest formalna i merytoryczna strona tych obu aktów prawnych. Od zaboru Rzymu upłynęło blisko lat 60, Papiestwo acz pozbawione Państwa kościelnego nie tylko nie utraciło znaczenia i wpływu, ale owszem uzyskało zwłaszcza dzięki osobistym walorom Piusa IX i wszystkich jego następców stanowisko, jakiego może nie posiadali nawet wielcy i potężni papieże wieków średnich. Natomiast położenie Kościoła we Włoszech było wciąż niepomysłne, a głębiej patrząc patryjoci włoscy boleli nad moralnym upadkiem państwa i narodu pozbawionego do pewnego stopnia zbawiennego wpływu tej religii, której ośrodek i głowa istniały w ich własnej stolicy. Widzieli, że niewola Kościoła we Włoszech więcej zaszkodziła Italji, niż katolicyzmowi. A papieże i ich doradcy tudzież wszyscy katolicy boleli nad tem, że katolicyzm nie może się od szeregu lat normalnie rozwijać i wywierać w całej pełni swego zbawiennego wpływu właśnie w narodzie, który jak może żaden inny wychował się pod wpływem katolicyzmu i który w znacznej swej większości był wierzącym i przywiązany do Kościoła. Papież mógł nie żądać ponownego powstania Państwa kościelnego: w skomplikowanych warunkach obecnej polityki, wobec trudności ekonomicznych, wobec silnego nacjonalizmu, dążącego do złączenia wszystkich członków jednego narodu w jeden organizm państwowy,

zdawało się odtworzenie dawnego Patrimonium Petri niemożliwym, a ewentualna korzyść z tego dla Kościoła i papieżstwa wątpliwa. Natomiast musiał papież uzyskać od Włoch stałe i pewne rękojmie, że będzie mógł zupełnie swobodnie, niezależnie od Państwa i jego interesów i polityki sprawować swój urząd pasterski, tudzież że Kościół we Włoszech uzyska trwałą i pewną możliwość pomyślnego rozwoju i odpowiedni wpływ na ludność tego czysto katolickiego państwa.

Do układów z Włochami przystąpiła Stolica Apostolska jako równorzędny kontrahent z motywów, które przedstawia wstęp do paktu laterańskiego: potrzeba usunięcia wszelkich niesnasek i nieporozumień, uzyskania zupełnej niepodległości i swobody faktycznej i prawnej (*di fatto e di diritto*) w wykonywaniu swej wielkiej misji w całym świecie i usunięcia ostatecznego i nieodwołalnego „kwestji rzymskiej“. Ale pakt laterański łączy się koniecznie i istotnie („*per necessario complemento*“: wstęp do konkordatu) z konkordatem, który usiłuje w sposób zupełnie zadowalniający doprowadzić do porządku i ustalić (*intesa a regolare*) stosunki kościelne w królestwie włoskim.

Pakt laterański rozstrzyga przedewszystkiem jasno i wyraźnie kwestję suwerennego stanowiska Ojca św., a tem samem zapewnia Mu naprawdę zupełną niezależność od jakichkolwiek wpływów zewnętrznych. Osoba Ojca świętego jest uznana jako święta i nietykalna, wszelakie (a więc nietylko „*dirrettamente*“ jak w ustawie gwarancyjnej) zamachy na papieża tak czynne jak w piśmie (*con fatti e con scritti*) podlegają tym samym karom, co zamachy na króla. Małeńkie terytorjum Città del Vaticano, określone w pierwszym załączniku (*Allegato I*), nazywa się wyraźnie Państwem („*Stato*“: art. 26, al. 2), należącym do papieża-suverena (*sotto la sovranita del S. Pontefice*); Włochy uznają (nie nadają) suwerenne stanowisko Stolicy Apostolskiej na terenie międzynarodowym i to jako przymiot wynikający z natury rzeczy (*inerente alla sua natura*), zgodny z tradycją i potrzebami światowej jej działalności (art. 2). Stolica Apost. zastrzega sobie prawo wyzyskania swego autorytetu moralnego w sprawach międzynarodowych, ale rezygnuje z normalnego brania udziału w naradach i kongresach międzynarodowych natury politycznej, o ile nie zostanie powołana przez strony spierające się (art. 24, al. 1). Terytorjum Città del Vaticano jest w całej pełni własnością Stolicy Apostolskiej, która

wykonuje na nim wyłącznie i absolutnie władzę i jurysdykcję (art. 3). Terytorjum jest raz na zawsze neutralne i nietykalne („neutrale ed inviolabile“ — art. 24, al. 2), na tem terytorjum nie może wykonywać władzy żadne państwo, a Włochy nie mają prawa do jakiegokolwiek wtrącania się („ingerenza“) do spraw tego państwa (art. 4). Jedynem zastrzeżeniem jest postanowienie art. 18, że „skarby sztuki i wiedzy“ zgromadzone w pałacu watykańskim i laterańskim mają być udostępnione dla badaczy i zwiedzających, ale według przepisów wydanych przez Stolicę Apostolską. Osobne i dokładne postanowienia gwarantują dla Państwa papieskiego doprowadzenie wody, połączenia kolejowe, tramwajowe, pocztowe i telegraficzne, zapewniają spokój w okolicy Watykanu etc. (art. 5, 6, 7), nawet zabraniają przelotu aeroplanów nad tem terytorjum (art. 7, al. 2). Papież ma prawo (art. 12) utrzymywania nuncjatur, tudzież akredytowania obcych postów i ambasadorów, także tych państw, które nie utrzymują z Włochami stosunków dyplomatycznych, nawet w czasie wojny. Specjalnie zapowiada się (art. 12, al. 4) ustanowienie ambasady włoskiej przy Watykanie, a nuncjatury apostolskiej przy Kwirynale.

W osobnych artykułach zapewnia się Stolicy Apostolskiej możność przesyłek poza granice Włoch (art. 20), reguluje sprawy paszportowe (art. 19), obywatelstwa Państwa watykańskiego (art. 9), spraw sądowych (art. 22), zapewnia bezpieczeństwo konklawe i soborów (art. 21, al. 2, 3, 4), a kardynałom przyznaje się przywileje książąt krwi, mieszkających zaś stale w Rzymie uważa się za obywateli Państwa papieskiego (art. 21, al. 1).

Sprawę bardzo drażliwą załatwia ostatecznie art. 25 paktu i 4 załącznik (Convenzione finanziaria). Papież otrzymuje od Włoch 750.000.000 lir gotówką i roczną rentę w wysokości 50.000.000 lir (5⁰/₁₀ od miljarda lir) wolną od opłat i podatków. Tem samem, oświadczając pakt, likwiduje się pretensje finansowe Stolicy Apostolskiej do Państwa włoskiego.

Cały szereg budynków, ogrodów etc. przechodzi na własność wyłączną Papieża; te budynki mają prawo eksterytorjalności podobnie jak ambasady, są wolne od podatków, opłat i wywłaszczenia (art. 13, 14, 15 i załącznik II)⁶⁾. Inne bu-

⁶⁾ Są to: Lateran, Scala Santa, Maria Maggiore, S. Paolo Fuori, zamek Castel Gandolfo z willą Earberini, pałace Datarji, Kancelarji, Kolegium „Collectanea Theologica“ — 1934.

dynki (art. 16 i załącznik III)⁷⁾ będą również wolne od opłat, podatków i eksproprowacji, choć nie mają przywileju eksterytorjalności. Art. 27 konkordatu oddaje na własność Stolicy Apostolskiej bazyliki w Loreto, Assisi i Padwie wraz z przynależnościami, inne zaś świątynie, które były (jako proprietà nazionale) w zarządzie Państwa przeznacza do dyspozycji Kościoła. Stolica Św. ma swobodne prawo zarządzania (disponibilità) katakumbami w Rzymie i w całych Włoszech (art. 33 konkordatu).

Sprawy Kościoła katolickiego we Włoszech reguluje w 45 artykułach konkordat, stanowiący (jak to wyżej wspomniano) nierozdzieloną *całość z paktem laterańskim*. Omówię tylko ważniejsze postanowienia tej umowy. Podstawą stanowiska prawnego Kościoła we Włoszech stanowi 1 artykuł konstytucji królestwa Sardynji z 4 marca 1848 (Statuto fondamentale), powtórzony dosłownie w pierwszym artykule paktu laterańskiego: „Religia katolicka, apostolska, rzymska jest *jedyną religią Państwa* (sola Religione dello Stato)“. Z tej zasady wynika *zupełna wolność Kościoła* w wykonaniu czynności religijnych i jurysdykcji (art. 1 cz. I), biskupom wolno swobodnie odnosić się do katolików całego świata, a także do swoich wiernych (w języku łacińskim lub włoskim z ewent. tłumaczeniem w innych językach art. 2). Konkordat znosi (w art. 24 i 25) przywileje t. zw. Monarchia Sicula, exequatur, placet, patronat królewski i (z małymi wyjątkami) nominacje duchownych przez króla.

Duchowni otrzymują cały szereg przywilejów: wolność od służby wojskowej i sprawowanie urzędów sędziów przysięgłych (art. 3, 4, 4), privilegium competentiae (art. 7) i uprzywilejowane stanowisko w razie aresztowania lub zasądzenia (art. 8)⁸⁾; bezprawne noszenie stroju duchownego lub zakonnego będzie karane podobnie jak nieprawne używanie munduru wojskowego (artykuł 29. al. 1).

Granice biskupstw włoskich mają się pokrywać z granicami Państwa i o ile możności prowincyj włoskich (art. 16), co pociągnie za sobą znaczną *redukcję diecezji* (art. 17). Kilka artyku-

Propagandy, S. Callisto, Wikariat, budynek s. Officium, dei Convertendi i szereg budynków na Gianicolo.

⁷⁾ Przeważnie szkoły i kolegia papieskie.

⁸⁾ Wszystkie te postanowienia są prawie identyczne z postanowieniami 5 i 22 artykułu konkordatu polskiego.

łów (13, 14, 15) reguluje sprawy duszpasterstwa wojskowego pod kierunkiem osobnego arcybiskupa-ordynarjusza rezydującego przy Panteonie.

Biskupów mianuje Ojciec św., ale przed mianowaniem Ordynarjusza lub Koadjutora cum iure successionis zapytuje rząd włoski (nie króla!), czy niema przeszkód natury politycznej (artykuł 19). Przysięga biskupów (art. 20) jest dosłownie taka sama, jak w 12 artykule konkordatu polskiego. Przed nadaniem urzędu proboszczowskiego (analog. jak w konkordacie polskim) donosi władza duchowna władzy świeckiej o osobie kandydata, a rząd ma prawo poczynić do 30 dni swoje zastrzeżenia (art. 21). Beneficja we Włoszech (z wyjątkiem Rzymu i diecezji suburbikarnych) mogą otrzymać tylko obywatele włoscy; ordynarjusze i proboszczowie muszą władać językiem włoskim, a dla mniejszości narodowych należy się postarać o duchownych władających także miejscowym językiem (art. 22).

Rząd włoski uznaje (art. 11) obok niedziel wszystkie uroczyste święta według 1247 kanonu kodeksu prawa kościelnego. Kościół uzyskuje pewne *korzyści materialne* (art. 27, 29, 33 etc.), natomiast Ojciec św. godzi się zasadniczo na zupełną kondonację dóbr ex-kościelnych i udzieli w tym celu specjalnych wskazówek ordynarjuszom.

Najciekawsze w konkordacie są postanowienia w sprawie zakonów i towarzystw religijnych, małżeństwa i szkoły. Konkordat zezwala na tworzenie instytutów i stowarzyszeń wedle prawa kościelnego (art. 31), poddaje bractwa wyłącznie władzy kościelnej (art. 29 c) i uznaje *osobowość prawną zakonów* (art. 28 b). Państwo włoskie uznaje akcję katolicką, podporządkowaną hierarchji kościelnej, o ile powstrzyma się od wszelkiej działalności politycznej (art. 43, nl. 1). Wszystkim duchownym zabrania Ojciec św. czynnego udziału w polityce („inscriversi e militare in qualsiasi partito politico“). Włochy uznają szkoły średnie utrzymywane przez duchownych lub zakonników, o ile posiadają egzaminowanych nauczycieli (art. 35), tudzież wprowadzają do szkół powszechnych (jak już poprzednio) i średnich obowiązkowe *nauczanie religji*, jako „fondamento e coronamento del l'istruzione pubblica“ i wymagają, by nauczyciele religji posiadali misję kanoniczną (art. 36), tudzież by młodzież szkolna nie miała żadnej przeszkody w słuchaniu Mszy św. w niedziele i święta (art. 37).

Małżeństwo zawarte według przepisów prawa kanonicznego zostaje uznane przez Państwo jako ważne także co do swych skutków prawnych cywilnych (art. 34, al. 1). Włochy uznają także sądownictwo Kościoła w sprawach małżeńskich, jak unieważnienie małżeństwa lub *dispensatio a matrimonio rato non consummato* (art. 34, al. 4), natomiast Kościół odstępuje sprawy separacji sądom cywilnym (art. 34, al. 7) i godzi się na głoszenie zapowiedzi nietylko w kościele, ale także w urzędzie gminnym (art. 34, al. 2)⁹⁾.

Uniwersytety i seminarja duchowne, akademje, kolegia i t. d. kształcące kandydatów stanu duchownego pozostają pod wyłączną władzą Stolicy Apostolskiej (art. 39). Państwo włoskie uznaje doktoraty teologii i niektóre inne stopnie naukowe instytutów papieskich (art. 40), order i tytuły papieskie (art. 41, 42).

Postanowienie końcowe (art. 44 i 45) orzekają, że w razie trudności wyłaniających się co do *interpretacji konkordatu*, mają obie strony starać się zgodnie i po przyjacielsku je usunąć; po wejściu konkordatu w życie, tracą ipso facto moc obowiązującą wszelkie prawa i postanowienia przeciwne konkordatowi.

Pakt i konkordat przedstawiają się jako dzieło wytrwałych polityków i znakomitych prawników, ale świadczą też niewątpliwie o dobrej woli, szczerych intencjach i wzajemnym szacunku obu kontrahentów. Postanowienia zwłaszcza konkordatu są nieraz ogromnie szczegółowe, nawet drobiazgowo; obok postanowień znajdujących się niemal w każdym nowoczesnym konkordacie mamy cały szereg szczególnych dowodów życzliwości i uprzejmości dla Kościoła, obustronnych praw i zobowiązań mamy szereg „komplemen-

⁹⁾ Na te postanowienia konkordatu włoskiego powołują się zwolennicy ślubów cywilnych, gdyż (jak twierdzą) Kościół nie domagał się we Włoszech zniesienia ślubów cywilnych, a więc je widocznie bodaj toleruje. Kościół jednak absolutnie nie uznał ani wprost ani ubocznie ważności cywilnych ślubów, przeciwnie Państwo włoskie, które dotychczas nie uznawało kościelnych ślubów przyznało im w konkordacie znaczenie wobec Państwa. Trzeba też zaznaczyć, że włoskie prawo cywilne *nie zna rozwodów*, dlatego można było śmiało przypuścić, że po uznaniu małżeństwa kościelnego przez Państwo nie znajdzie się we Włoszech wielu amatorów ślubów cywilnych; w istocie liczba tych ślubów spadła na jakąś setkę na rok, a mnóstwo osób, które żyły przedtem w cywilnych „małżeństwach”, zawarło legalne związki wedle formy kościelnej.

tów“ nawet w słowach paktu i konkordatu; obok suchego wyliczenia pod adresem Kościoła i religii: dla wysokiego i dostojnego posłannictwa Kościoła (wstęp do paktu laterańskiego i kilkakrotnie w tekście), dla wspaniałych tradycji artystycznych („nobili traditioni artistiche“ art. 16 paktu), dla misji pokojowej i potęgi moralnej i duchowej Stolicy Apostolskiej (art. 24 paktu), dla walorów nauczania religii w szkole (art. 36 konkordatu), dla małżeństwa chrześcijańskiego, które jest podstawą rodziny („base della famiglia“ — art. 34 konkordatu) i t. d.

Czy pakt laterański i konkordat włoski zabezpiecza *na prawdę i na zawsze* wolność Stolicy Apostolskiej i zapewnią normalny rozwój Kościołowi we Włoszech? Niestety nie ma takich umów, zwłaszcza w stosunkach międzynarodowych, któreby w pewnych warunkach nie okazały się bezwartościowymi „świstkami papieru“. W każdym razie musimy podziwiać wielkoduszną decyzję Piusa XI, który dla zapewnienia wolności Stolicy Apostolskiej i dla dobra kościoła we Włoszech zrezygnował z dawnego Patrimonium Petri, zgodził się nawet uznać Rzym, długoletnią stolicę papieży — suwerenów stolicą państwa włoskiego, a zadowolił się władaniem w miniaturowym państewku Città del Vaticano (długość terytorjum tego państewka wynosi nieco ponad kilometr, a szerokość około 775 m, ludność zaś zaledwie kilkaset głów). To maleńkie państewko nie będzie chyba budziło nigdy zaborczych apetytów sąsiadów: ta okoliczność, a przede wszystkim olbrzymi autorytet duchowy i moralny papieżstwa zdają się dawać możliwie doskonałą rękojmię trwałości umów z dn. 11 lutego 1929 roku.

SUMMARIUM.

Adam Gerstmann: Conventiones inter S. Sedem et regnum Italiae die 11. II. 1929 initalae cum s. d. lege „delle garantizie“ de die 13. V. 1871 comparatae.

Praemissa brevi historia „quaestionis Romanae“ a tempore revolutionis Gallicae a. 1789 usque ad recentissima tempora, exponit auctor in dolem et dispositionem legis Italicae de die 13. V. 1871 (Legge sulle prerogative del Sommo Pontefice et della Santa Sede e sulle relazioni dello Stato con la chiesa) studetque explicare, cur S. Pontifex hanc legem eiusque dispositiones admittere non potuerit.

Tamquam lex a potestate civili lata, quae omni momento ab eadem potestate abrogari potuit, nullam securitatem S. Pontifici nec Ecclesiae praebere potuit. Quaestionem de vere suprema potestate Romani Pontificis non solvit, res Ecclesiae catholicae in regno Italico non ordinavit etc.

Dein exponit dispositiones conventionum inter S. Sedem et Italiae Regnum die 11. II. 1929 initarum (s. d. pactum Lateranense et Concordatum cum Italia) ac demonstrat ipsas esse revera aptas ac sufficientes ad fundamentum pacis inter S. Sedem et Regnum Italiae stabiliendum, „quaestionem Romanam“ definitive ac irrevocabili modo (definitivamente ed irrevocabilmente) eliminandam et ad res Ecclesiae Catholicae in Italia bene ordinandas.

Hanc ob causam S. Pontifex Pius XI. proprietatem Patrimonii cessit ac solam Civitatem Vaticanam sibi suisque successoribus vindicavit.
